CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: NOWINY SPORTOWE

Rok III Nr 193 P Wydanie A B — Poznań, środa 16 lipca 1947 r. — Cena 5 zł

Jest metoda w tym szaleństwie!

Waszyngton potwierdza urzędowo:

„Odbudowa Niemiec — podstawą rekonstrukcji Europy"

Dwukrotne powiększenie produkcji niemieckiej stali

BERLIN (API).

Między brytyjskimi i amerykańskimi władzami okupacyjnymi toczyły się dłuższe pertraktacje na temat ustanowienia nowego poziomu produkcji stali w połączonych strefach zachodnich. Amerykanie nastawali na konieczność podniesienia produkcji do 12 milionów ton stali rocznie, Anglicy zaś obstawali przy 10 milionach. Różnica zdań została już podobno usunięta. W środę ogłoszone zostanie wspólne stanowisko anglo-amerykańskie w tej sprawie. Układ poczdamski przewidywał jak wiadomo, 5 800 000 ton. „Niemcy będą bezsprzecznie zadowoleni z dokonanej zmiany" — pisze korespondent Reutera.

NOWY JORK (PAP).

W sobotę ogłoszony został oficjalny komunikat Departamentu Stanu, w którym po raz pierwszy urzędowo potwierdzona została teza, iż odbudowa Niemiec będzie podstawą planu rekonstrukcji Europy.

W komunikacie tym Departament Stanu, nawiązując do mającej się wkrótce odbyć konferencji anglo-amerykańskiej dla przedyskutowania „ważnych problemów, dotyczących usprawnienia produkcji węgla w połączonych strefach Niemiec", stwierdza, że zdaniem obu rządów (tj. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych) zwiększenie wydobycia węgla w połączonych strefach anglo-saskich jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdego planu odbudowy Europy, który by został opracowany przez kraje, biorące udział w konferencji paryskiej. Takie samo stanowisko zajął niedawno amerykański minister handlu Averell Harriman, który na konferencji prasowej w Londynie podkreślił, że zwiększenie produkcji Zagłębia Ruhry posiada zasadnicze znaczenie dla odbudowy Europy.

NOWY JORK (PAP).

Na zaproszenie rządu amerykańskiego, wkrótce przybędzie do Waszyngtonu misja brytyjska, celem przedyskutowania problemów związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza sprawy nacjonalizacji kopalń węgla i innych przedsiębiorstw przemysłowych. W sprawie tej toczą się już od 12 miesięcy pertraktacje między władzami amerykańskimi i brytyjskimi w Niemczech, jednakże — jak dotychczas — nie dały żadnych pozytywnych wyników. Wielka Brytania domagała się natychmiastowej nacjonalizacji kopalń węgla, zaś Stany Zjednoczone wypowiadały się za zwróceniem ich b. właścicielom. Obecnie, po 12 miesiącach bezowocnych rozmów, Stany Zjednoczone wysunęły kompromisowy projekt — odłożenia nacjonalizacji na 5 lat i utrzymania systemu prywatnej własności pod publicznym nadzorem. Anglia ponoć skłonna jest przyjąć propozycję amerykańską z pewnymi zastrzeżeniami.

Znaczny odłam prasy amerykańskiej i brytyjskiej, wskazując, iż obecna linia polityki zagranicznej USA, kształtuje się pod wpływem koncepcyj hooverowskich, stwierdza, że te właśnie dążenia amerykańskiej polityki zagranicznej do odbudowy Niemiec, spowodują poważne trudności w dziedzinie realizacji planu Marshalla.

Tygodnik angielski „The Economist" ostrzega w artykule, analizującym problemy Zagłębia Ruhry, że jeżeli plany amerykańskie zmierzają do odrodzenia Niemiec, zdolnych do panowania nad Europą, to są one z góry skazane na niepowodzenie. Tygodnik domaga się, by przed odbudową Zagłębia Ruhry odbudowany został przemysł francuski i czeski. „The Economist" wypowiada się za międzynarodową kontrolą Zagłębia Ruhry, zorganizowaną na podstawie przyjaznej współpracy sojuszników, a nie na supremacji Stanów Zjednoczonych.

LONDYN (PAP).

Jak donosi agencja Reutera, władze brytyjskie w Duesseldorfie oświadczyły w sobotę, że denazyfikacja Zagłębia Ruhry została zakończona w październiku ub. roku. Zaprzeczono kategorycznie pogłoskom, jakoby miały być podjęte kroki w kierunku dalszej denazyfikacji.

Polska delegacja handlowa uda się do Francji

WARSZAWA (P. R.)

Wkrótce uda się do Paryża, w celu przeprowadzenia rokowań o zawarcie nowego układu handlowego, polska delegacja handlowa. Obecnie obowiązujący układ handlowy polsko-francuski wygasa w dniu 10 sierpnia.

Czterdziestotysięczna armia japońska ukrywa się w górach Mandżurii

LONDYN (PAP).

Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Tokio, repatrianci z Mandżurii twierdzą że w górach Czang-Pai-Szan, na pograniczu mandżursko-koreańskim, ukrywa się dotychczas armia japońska licząca około 40 tysięcy żołnierzy.

W chwili zakończenia wojny Japończycy ci, którzy stanowili część tzw. armii Kwantungu, mającej rozpocząć kontrofensywę przeciwko armii radzieckiej, postanowili nie składać broni i ukryli się w niedostępnych okolicach górskich. Armia ta jest podobno całkowicie uzbrojona i zaopatrzona w żywność na okres przynajmniej dwóch lat.

Wraz z żołnierzami ukrywa się w górach około 10 tysięcy kolaboracjonistów mandżurskich, którzy podczas okupacji współpracowali z Japończykami.

Prem. Hodża rzuca sensacyjne oskarżenie

Kto był sprężyną zamierzonej rewolty w Albanii?

TIRANA (API).

Otwierając pierwszą sesję parlamentu albańskiego premier Hodża stwierdził, iż jest w posiadaniu pisemnych dowodów świadczących o tym, że przedstawiciele W. Brytanii i Stanów Zjedn. byli głównymi sprężynami przygotowywanej rewolty, która miała na celu obalenie dotychczasowego rządu. Premier wyraził ponadto przypuszczenie, że miny w cieśninie Korfu, z powodu których W. Brytania poruszyła sprawę Albanii na forum Narodów Zjednoczonych, były dziełem prowokacji brytyjskiej. Jako główny agent obcych mocarstw działał w organizacji spisku tłumacz amerykańskiego przedstawicielstwa w Tiranie, Panepulos. Rozporządzał on b. wielkimi funduszami i był w kontakcie z elementami reakcyjnymi Albanii. Spisek był przygotowywany na połowę marca, został jednak zawczasu wykryty przez albańską służbę bezpieczeństwa.

Nagły atak partyzantów na miasto Konica

Rząd grecki ratuje sytuację desantem lotniczym

11 wielkich jednostek powstańczych w akcji

ATENY (API)

Około 1 000 partyzantów greckich zaatakowało rejon m. Konica, zdobyło most na rzece Borozani i otoczyło samo miasto. Według komunikatu rządu ateńskiego, garnizon Konicy broni się bohatersko. Partyzanci ruszyli również do ofensywy w rejonie Florina, około 80 km na północny-wschód od Konicy. Obecna ofensywa demokratycznych oddziałów partyzanckich uważana jest za największą od czasu wybuchu wojny domowej. W walkach z oddziałami rządowymi bierze udział 11 wielkich jednostek partyzanckich.

Tak zwana rada pięciu, mianowana przez rząd grecki dla czuwania nad bezpieczeństwem kraju, zebrała się wczoraj późnym wieczorem celem rozważenia sytuacji.

LONDYN (obsł. wł.).

Wczoraj aresztowano w Atenach i Pireusie 1 200 osób podejrzanych o komunizm. W ten sposób w ciągu tygodnia ogólna ilość osób aresztowanych na tle politycznym wynosi 4 000.

Sprawozdawca radia brytyjskiego depeszuje, że natarcie partyzantów na miejscowość Konica na granicy grecko-albańskiej zostało przypuszczalnie odparte. Rząd grecki przerzucił samolotami wojsko z Aten na miejsce walk oraz oddziały żandarmerii z Grecji północnej.

Wczoraj miała odlecieć do Konicy komisja badawcza Narodów Zjednoczonych dla zbadania zarzutów rządu greckiego, jakoby w napadzie partyzantów brać mieli udział Albańczycy i inne oddziały cudzoziemskie.

atakowała greckie oddziały rządowe w okolicach miasta Konicy.

Korespondent agencji Tanjug stwierdza, że wiadomość o brygadzie międzynarodowej jest zmyślona. Prawdą jest natomiast, że oddziały powstańców greckich rozpoczęły kontrofensywę przeciwko greckim wojskom rządowym.

WARSZAWA (P. R.)

Rząd grecki ogłosił oficjalny komunikat według którego most na rzece Borazani, w okolicach Konicy, został w ciągu nocy zajęty przez wojska rządowe.

Pierwszy transport broni w drodze do Grecji

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel komitetu pomocy amerykańskiej dla Grecji Dwigth P. Griswold oświadczył w sobotę, że pierwszy transport broni i żywności wartości 35 milionów dolarów jest już w drodze do Grecji. Transport ten zawiera m. in. lekkie działa górskie, broń małokalibrową, amunicję i samochody ciężarowe. Griswold podkreślił, iż sprzęt ten zostanie oddany armii greckiej do walki przeciwko powstańcom.

O przyszłość Cypru

LONDYN (obsł. wł.).

Arcybiskup Cypru skrytykował ostro plan brytyjski przewidujący własną odrębną konstytucję dla tej wyspy. Orędzie jego, wygłoszone jego zdaniem w imieniu wszystkich Greków zamieszkałych na Cyprze, odczytano z ambon wszystkich greckich kościołów prawosławnych. Gubernator wyspy ogłosił w ubiegłym tygodniu, że stworzona zostanie komisja doradcza złożona z 30 obywateli, celem opracowania projektu konstytucji. W orędziu swoim arcybiskup nawołuje do walki o jedność z Grecją.

Z ostatniej chwili

WARSZAWA (P. R.)

Korespondent ateński agencji Tanjug donosi, że rząd grecki ogłosił wiadomość o wkroczeniu na terytorium Grecji Brygady Międzynarodowej. Według tej wiadomości Brygada Międzynarodowa miała przekroczyć granicę grecko-albańską i za-

„Europejski Komitet Współpracy" obejmie również Hiszpanię?!

Znamienne modyfikacje planu współpracy gospodarczej na konferencji w Paryżu

PARYŻ (API).

Z powodu święta narodowego Francji konferencja paryska w poniedziałek nie obradowała. Min. Bevin wygłosił wczoraj przez radio paryskie przemówienie do narodu francuskiego.

Na niedzielnym posiedzeniu przedstawił Komitet Ogólny plan współpracy gospodarczej uczestników konferencji paryskiej.

Niejasności w sprawie Niemiec

Wniesione poprawki w nieznacznym tylko stopniu modyfikują plan brytyjsko-francuski. Nie zawierają one bowiem odpowiedzi na pytanie, jaka będzie rola Niemiec w planie odbudowy. W poprawkach nie znajdujemy również żadnych danych które by świadczyły o tym, że Niemcy mają być traktowane inaczej, niż państwa zniszczone przez Niemcy. Komitet Ogólny, jak świadczą jego uchwały, traktuje Niemcy na równej stopie z innymi krajami europejskimi. Komitet Ogólny nie zajął również wyraźnego stanowiska w tak zasadniczej sprawie, jak zagadnienie, czy Komitet Współpracy będzie krępował uczestników konferencji w zawieraniu układów handlowych w przyszłości.

Modyfikacje planu brytyjsko-francuskiego

Modyfikacje, wniesione przez Komitet Ogólny do planu brytyjsko-francuskiego, można by ująć w następujących punktach:

1. Do Komitetu Współpracy będą mogły przystąpić w każdej chwili te kraje europejskie, które nie uczestniczą w konferencji paryskiej.

2. Komitet Współpracy będzie miał charakter elastyczny. Otrzyma on więc pełnomocnictwo do modyfikowania swej struktury organizacyjnej, o ile okaże się to konieczne.

3. Komitet Współpracy będzie utrzymywał kontakt z ONZ i jej instytucjami.

4. Komitet Współpracy nie będzie czynił żadnych prób, które oznaczałyby wtrącanie się do obecnie istniejących układów handlowych, zawartych między krajami europejskimi.

5. Komitet Współpracy powoła do życia egzekutywę, która będzie wykonywała jego zarządzenia.

Sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy został członek delegacji francuskiej Claude Serroulles.

Termin — 1 września

LONDYN (obsł. wł.).

Pełne sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Europy będzie przedłożone Stanom Zjednoczonym przed 1 września. Ma ono się opierać na informacjach i danych przedstawionych przez kraje uczestniczące w konferencji. Sprawozdanie to weźmie pod uwagę zasoby i zapotrzebowanie Niemiec, lecz jedynie zgodnie z decyzjami władz okupacyjnych.

A Hiszpania?

PARYŻ (PAP).

W kołach politycznych omawia się modyfikacje wniesione przez Komitet Ogólny do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego. Okazuje się, że w nowym planie przyjętym przez Komitet Ogólny i zatwierdzonym na posiedzeniu plenarnym, wycofana została wzmianka, dotycząca wyłączenia Hiszpanii z europejskiego planu gospodarczego. Paryski korespondent Tass stwierdza w związku z tym, że Komitet Współpracy zamierza rozszerzyć swą działalność również na Hiszpanię.

Gabinet francuski podjął rzuconą rękawicę

Zapowiedź kontrakcji w wypadku ogłoszenia strajku

LONDYN (obsł. wł.).

Gabinet francuski oświadczył, iż nie może pójść na dalsze ustępstwa wobec urzędników państwowych, którzy zagrozili ogłoszeniem strajku powszechnego w dniu dzisiejszym celem wymuszenia podwyżki.

Po dwugodzinnym posiedzeniu gabinet ogłosił w niedzielę, że jeżeli strajk będzie ogłoszony, najważniejsze urzędy będą jednak funkcjonować, a ponadto wszelkie środki dla zachowania dyscypliny administracyjnej zostaną przedsięwzięte. Związek pracowników państwowych zwołał na dziś konferencję, na której zadecyduje o tym, czy pierwotne postanowienie rozpoczęcia strajku ma być utrzymane.

Ostry konflikt w łonie rządu tureckiego

ANKARA (obsł. wł.).

Prezydent Turcji Ismet Inonü ogłosił ubiegłej nocy obszerną deklarację na temat ostrego konfliktu, który wybuchł pomiędzy rządem Pekera a przywódcą tureckiej partii demokratycznj Bayarem. Na wstępie prezydent Ismet Inonü podał szczegóły rozmów prowadzonych w ostatnim czasie przez premiera Pekera z szefem opozycji Bayarem, zarzucającym rządowi tureckiemu niezgodne z zasadami demokratycznymi postępowanie wobec członków partii demokratycznej. Rozmowy te miały na celu osiągnięcie pewnego zharmonizowania stosunków rządu z opozycją. W związku z tym prezydent Turcji oświadczył, że zarówno rząd, jak i opozycja, ponoszą winę za wywołanie trwającego już od roku i stale zaostrzającego się konfliktu politycznego w życiu wewnętrznym Turcji. Wyraził on równocześnie nadzieję, że negocjacje w sprawie żądanej przez opozycję modyfikacji prawa wyborczego i ustawy o wolności prasy będą prowadzone w atmosferze spokoju i wzajemnego zrozumienia.

Ceny na rynkach opanowane

Dalszy biuletyn z frontu walki z drożyzną

WARSZAWA (P. R.)

W ostatnim tygodniu komplety orzekające Komisyj Specjalnych wymierzyły kupcom i spekulantom kary grzywny, których łączna suma jaką przejmie skarb państwa z jednego tylko tygodnia, już w tej chwili sięga 25 mil. zł. Masowa intensywna akcja kontroli cen prowadzona przez delegatury komisyj specjalnych łącznie ze społecznymi komisjami kontroli cen dały w wyniku opanowanie cen na rynkach lokalnych.

Wkrótce prokuratura wymierzy dla spekulantów surowe kary zarówno w postaci umieszczenia ich w obozach pracy jak i grzywnie pieniężnej. Dziesięć kompletów orzekających komisyj specjalnych rozpoczęło skuteczną akcję w dziedzinie zwalczania spekulacji na terenie całego kraju. Kilkadziesiąt spekulantów skierowano do obozu pracy bądź ukarano grzywną.

Warmiacy i Mazurzy
wracają do swych zagród

OLSZTYN (PAP).

W ciągu maja i czerwca br. wróciło na teren województwa olsztyńskiego z Niemiec, ZSRR i innych krajów europejskich około 1000 Warmiaków i Mazurów. Repatrianci wrócili do swych zagród w powiatach: olsztyńskim, Ostróda, Mrągowo, Nidzica, Szczytno i Pisz.

Jak wyrokują sądy niemieckie

BERLIN (API).

Na kilka dni przed kapitulacją Niemiec, dowódca jednego z samolotów należących do eskadry niemieckiej, postanowił zbiec. Wskutek defektu motoru samolot wpadł w morze. Trzech członków załogi uratowano i umieszczono w lazarecie. Komendant eskadry, który dowiedział się o próbie ucieczki, kazał wyprowadzić wyczerpanych lotników z lazaretu i zastrzelił ich własnoręcznie.

Jak donosi berliński korespondent API, stanął on przed sądem w Stuttgarcie, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Międzynarodowa konferencja zbożowa
zaleca oszczędną gospodarkę ziarnem

WARSZAWA (P. R.).

W sobotę zakończyła się międzynarodowa konferencja zbożowa. Uchwalono szereg rezolucji zalecających jak najbardziej oszczędną gospodarkę zbożem u państw importujących żywność, maksymalne wykorzystanie możliwości aprowizacyjnych poszczególnych państw, oraz powołanie do życia organizacji kontrolującej spożycie zboża we wszystkich krajach importujących. Inna rezolucja dotyczy przeprowadzenia kontroli używania zboża dla celów przemysłowych. Przed zakończeniem obrad odczytano oświadczenie ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych Andersona, który opuścił już Paryż, udając się do Waszyngtonu. Minister Anderson stwierdził, że państwa eksportujące zboże nie będą mogły pokryć całkowitego zapotrzebowania krajów europejskich. Minister wezwał wszystkie kraje importujące do jak najoszczędniejszej gospodarki zbożem i jak największego wykorzystania zasobów miejscowych.

Ramadier o konieczności
gospodarczego zjednoczenia Europy

PARYŻ (obsł. wł.).

W przemówieniu wygłoszonym 12 bm. wieczorem premier francuski Ramadier powiedział, że jeżeli Europa nie zdoła doprowadzić do zjednoczenia gospodarczego zaistnieje obawa, że ludzkość stanie w obliczu nowej potwornej katastrofy.

Premier Ramadier dodał, że wyrażane były obawy, iż program Marshalla może pociągnąć podporządkowanie gospodarcze interesom grup kapitalistycznych. Nikt w Europie nie zgodzi się na takie podporządkowanie i — zdaniem premiera — zarówno prezydent Stanów Zjednoczonych jak i Kongres amerykański nie mieli zamiaru wysuwać takiego żądania.

Szwedzkie maszyny i aparaty
za polski węgiel i materiały włókiennicze

WARSZAWA (API).

W okresie od stycznia do kwietnia br. przywieźliśmy ze Szwecji do Polski towarów na łączną sumę 254 659 000 zł. Największą pod względem wartości pozycją w przywozie są maszyny, aparaty i przyrządy, łącznej wagi 1117 ton. Dalej idą fluoryt i kwarc, łożyska, elektrody, ruda żelazna, filce dla przemysłu papierniczego, śledzie i ryby, nasiona itd.

W analogicznym okresie Polska wywiozła do Szwecji towarów na łączną sumę 585 310 000 zł. Najwięcej eksportowaliśmy węgla i koksu (305 453 ton), następnie wyroby włókiennicze za 178 102 000 zł, żelazo, blachę, rury i surówkę za 112 311 tys. zł. Ponadto artykułami wywozowymi w omawianym okresie były maszyny włókiennicze, cynk, biel i minia cynkowa i ołowiana, blacha cynkowa, soda amoniakalna, blacha ołowiana, wiklina, cukierki, papier gazetowy, sole potasowe, szkło i inne.

Nowy

28 (137) numer tygodnika

„ODRODZENIE"

jest poświęcony Francji

oto tytuły artykułów:

„Spojrzenie ku Francji" H. Malewska

„Lato francuskie" M. Żuławski

„Francja — Polska" A. Mauersburger

„Un petit coin de France" K. Pruszyński

„Nadmiar świadomości czyli o Eugeniuszu Fromentin" P. Hertz

„Kronika francuska" S. Gogłuska

„Brulion paryski" J. Hartwig

Do nabycia w kioskach gazetowych

w 7-288

ONZ rozpocznie dyskusję
nad zmianą kalendarza gregoriańskiego

NOWY JORK (PAP).

Organizacja Narodów Zjednoczonych odbędzie wkrótce dyskusje nad sprawą nowego kalendarza. Obecny kalendarz zwany gregoriańskim został wprowadzony przez Papieża Grzegorza III w 1582 roku. Jest on niewygodny dla uczonych i posiada liczne wady z punktu widzenia buchalterii, gdyż liczba dni w miesiącach jest nierówna, a tygodnie i miesiące nie pokrywają się nawzajem. Poza tym wiele komplikacji wprowadzają lata przestępne.

Sprawa zmiany kalendarza była już omawiana przez Ligę Narodów, przez Angielską Izbę Gmin, przez Kongres Amerykański i przez prawie wszystkie parlamenty świata. Proponuje się wiele reform bardziej lub mniej udanych. Do sekretariatu w ONZ wpłynęło 500 wniosków, z których Narody Zjednoczone rozpatrzą jedynie 12 projektów.

Jeden z projektowanych kalendarzy dzieli rok na 13 czterotygodniowych miesięcy po 28 dni każdy. Rok według tego projektu miałby 364 dni. 13-ty miesiąc nosiłby nazwę „sol" i przypadałby między czerwcem a lipcem. Inny projekt przewiduje, że rok składa się z 4 równych kwartałów, przy czym pierwszy miesiąc kwartału ma 31 dni, następne 30. Każdy kwartał ma 13 równych tygodni — rozpoczyna się w niedzielę, a kończy się w sobotę. 365-ty dzień w roku nie ma ani daty ani nazwy i jest uważany za święto.

Tygodnik Ilustrowany

„SPORT I WCZASY"

podaje najświeższe wiadomości sportowe informuje gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy.

Żądać w kioskach gazetowych. W 7-17

Znów zwiększył się tabor portu szczecińskiego

Tabor rybacki w rejonie ujścia Odry powiększył się o 5 nowych kutrów i 25 łodzi motorowych. Tabor dochodzi obecnie do stanu 58 kutrów, 141 łodzi motorowych, 290 innych łodzi.

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej
w Poznaniu

z dnia 14 lipca 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym.

Zboża: Pszenica 4400—4600, żyto 2400—2600, jęczmień przemysłowy 3700—3900, jęczmień browarniany 4000—4200, owies 4200—4400.

Przetwory młynarskie: otręby pszenne 2100 do 2200, otręby żytnie 1900—2000, otręby jęczmienne 1800—1900.

Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona: groch Wiktoria 4400—4700, wyka jara 3700—3900, peluszka 3700—3900, łubin gorzki 2950—3100, łubin niegorzki 3400—3600, siemię lniane 14 500 do 15 000., gorczyca 11 000—11 500.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 3600—3700, makuchy rzepakowe w taflach 2700 do 2800, śrut lniany 3400—3600, śrut rzepakowy 2500—2600.

Tendencja i obroty: Pszenica — zniżkowa, żyto, jęczmień i owies — spokojna, przetwory młynarskie — zniżkowa, nasiona — spokojna, pastewne i inne — chwiejna.

Wspaniały przebieg uroczystości ku czci Wacława z Szamotuł

W niedzielę w Szamotułach, rodzinnym mieście największego polskiego kompozytora XVI wieku, Wacława — odbyły się wielkie uroczystości w związku z 400-setną rocznicą powołania go na kompozytora króla Zygmunta Augusta oraz 375 rocznicę śmierci wielkiego szamotulczyka. Uroczystości miały charakter ogólnopolski: z całego kraju zjechali się najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego i muzycznego (m. in. poza poznańską najliczniejsza delegacja z Pomorza z prof. Wieczorkiem, prezesem Pom. Związku Kół Śpiew. na czele), chóry wiejskie i miejskie, kościelne i świeckie, delegacje oraz goście.

Na uroczystej mszy św. w Kolegiacie odprawionej przez ks. prof. Mizgalskiego, prezesa Zw. Chórów Kościelnych Archidiecezji Poznańskiej kazanie — charakteryzujące piękno muzyki kościelnej, komponowanej przez Wacława z Szamotuł — wygłosił prof. Uniwersytetu Wrocławskiego ks. dr H. Feicht.

Główną częścią uroczystości było odsłonięcie okazałego pomnika z piaskowca ku czci Wacława z Szamotuł, projektu artystów rzeźbiarzy poznańskich prof. B. Wojtowicza i Cz. Woźniaka. Przemówienie okolicznościowe, nawiązujące do określenia Szamotuł jako prastarego miasta uczonych i artystów — wygłosił przewodniczący Komitetu Wykonawczego p. dyr. J. Preuss. Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez prof. Gomolca, odsłonięcia pomnika dokonał starosta J. Kurpisz. Po przemówieniu burmistrza Szamotuł A. Polusa, chóry połączone pod dyr. St. Tobisa oraz poznański chór „Zmartwychwstanie" pod dyr. prof. M. Sobieskiego odśpiewały utwory Wacława. Chóry te śpiewały również w czasie akademii, którą zagaił p. H. Przybylski, prezes Towarzystwa Miłośników Sztuki i Pięknej Książki, które podjęło inicjatywę ufundowania pomnika.

Prof. Uniw. Poznańskiego dr A. Chybiński w przemówieniu swym podkreślił fakt, że blask sławy wielkiego szamotulczyka przyniósł chlubę całej Rzeczpospolitej. Utwory Wacława z Szamotuł, artysty o wielkiej głębi twórczej myśli i imponującej wiedzy muzycznej, mają wartość niezniszczalną dla kultury polskiej i już współcześnie uważane były za wybitne przez największych muzyków państw Zachodu. Uroczystości szamotulskie winny dać asumpt do systematycznej pracy nad podnoszeniem kultury muzycznej w Polsce, zwłaszcza przez popieranie młodych talentów muzycznych.

Aby zapoznać uczestników zjazdu możliwie najdokładniej z twórczością największego naszego kompozytora złotego wieku, piękne motety Wacława wykonane zostały przez chór kościelny z Obornik pod dyr. p. Kowalczyka, na krótkim nabożeństwie w Kolegiacie.

W związku z okręgowym zjazdem Chórów Kościelnych odbyły się w parku zamkowym, słynnym z zabytkowej Baszty Halszki, zawody chórów kościelnych z uwzględnieniem utworów Wacława. Wśród chórów miejskich otrzymały: I. miejsce chór z Wronek, II miejsce z Obornik, III. z Pniew, IV z Szamotuł. Wśród chórów wiejskich na pierwszy plan wysunął się zdecydowanie chór z Kaźmierza pod dyr. p. Tobisa, II miejsce zdobył chór z Dusznik, III — z Cerekwicy, IV — z Bytynia, V — z Moraska. Jury stanowili: prof. A. Chybiński, ks. prof. Mizgalski i prof. Poradowski z Poznania. Piękne przemówienie wygłosił prezes okręgu szamotulskiego Chórów Kościelnych, znany muzykolog, długoletni działacz na niwie śpiewaczej ks. prof. Faustmann z Kaźmierza. (dwb)

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

p3534 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**

Poznań, Garbary 20 Tel. 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar **Liczne uznania za pracę**

Z prasy zagranicznej

B. dygnitarz niemiecki z Krakowa bez maski

Ostatni numer pisma radzieckiego „Nowoje Wremia" przynosi interesujący reportaż z wycieczki grupy dziennikarzy zagranicznej do Dachau pod Monachium, gdzie obecnie toczy się przewlekły proces 31 morderców hitlerowskich Buchenwaldu z księciem zu Waldeck na czele. Rozprawa jest nudna. Jedyną interesującą postacią jest oskarżona sadystka Elza Koch, żona komendanta obozu, która ukazywała się na przyjęciach publicznych w rękawiczkach ze skóry ludzkiej. Korespondenci odwiedzili przy okazji obóz, w którym przebywają niemieccy przestępcy wojenni.

Korespondent radziecki pisze:

Był ciepły, słoneczny dzień i SS-owcy wygrzewali się na słońcu w kostiumach kąpielowych. Na los swój się nie skarżą. Jeden z przestępców, były nadzorca w obozie śmierci uprzejmie uśmiechając się mówi: żyć tu można...

Więźniowie odżywiają się lepiej, niż przeciętny robotnik w wielu krajach Europy, gdyż otrzymują 2500 kaloryj dziennie. Robotnik w Monachium otrzymuje 1000 kaloryj. Prócz tego otrzymują SS-owcy 200 g tytoniu amerykańskiego na tydzień, tj. tyle, ile żołnierz amerykański. W obozie jest klub, biblioteka i czytelnia. Wstąpiliśmy do czytelni. Kierownik biblioteki na nasz widok powstał i przedstawił się:

— dr Ernst Bople, były sekretarz stanu bawarskiego ministerstwa kultury. Z całą gotowością poprawnym językiem angielskim zaznajomił nas ze swoją biografią. Jak się okazuje, był on kierownikiem wydziału kultury w okupowanym Krakowie. Gdy przeszliśmy na temat zagadnień ideologicznych ,dr Bople oświadczył wprost:

— Jeżeli mocarstwa zachodnie chcą uratować świat przed ZSRR, powinni pozwolić nam utworzyć wiele niemieckich dywizyj. Wśród naszych kolegów amerykańskich zapanowała konsternacja.

Jak się okazuje, zapomnieli uprzedzić doktora, że wśród dziennikarzy znajdują się korespondenci radzieccy.

Przypadkowo ukazało sie oblicze b. dygnitarza hitlerowskiego bez maski.

Złe horoskopy dla zbiorów
w rolnictwie niemieckim

BERLIN (API).

W Niemczech zachodnich i południowych (strefa brytyjska i amerykańska) susza panująca od kilku miesięcy, poczyniła wielkie szkody w rolnictwie. Berliński korespondent API ocenia, że zbiory w Bawarii nie przekroczą 30—35 procent zbiorów normalnych. Nie lepiej przedstawia się sprawa sianokosów. Sytuacja w rolnictwie Hessji i Nadrenii przedstawia się również bardzo źle.

Wiadomości sportowe
O wejście do ligi

Z uwagi na uszkodzenie linii telefonicznej w ubiegłą niedzielę nie mogliśmy wczoraj Czytelnikom naszym podać wszystkich wyników spotkań o wejście do ekstraklasy piłkarskiej Polski. Podajemy je dzisiaj wraz z tabelkami rozgrywek w poszczególnych grupach:

„Polonia" (Świdnica) — „Ognisko" (Siedlce" 3:0 (1:0).

„Skra" (Częstochowa) — „Szombierki" 2:1 (1:1).

„Orzeł" (Gorlice) — AKS 0:4 (0:2).

„PKS" (Szczecin) — „Tęcza" 0:2 (0:1).

Spotkanie „Pomorzanin" — „Gedania" przełożono na dzień 22. 7. br.

Jarosławski KS — „Tarnovia" 4:2 (1:0).

Radomski KS — „Sygnał" 2:1 (0:0).

WKS Siedlce — „Mazur" Ełk 2:1 (1:1).

Po niedzielnych rozgrywkach tabele przedstawiają się następująco:

Grupa 1

		gier	pkt	stos. bram.
1.	Wisła	10	19	58: 5
2.	Polonia (Warsz.)	9	15	37:15
3.	Polonia (Bytom)	9	13	37:16
4.	Szombierki	10	11	23:22
5.	KKS-Poznań	10	9	46:22
6.	Polonia (Świd.)	10	9	18:20
7.	SKRA	10	8	20:34
8.	Ognisko	10	4	17:56
9.	Motor	10	0	9:75

Grupa 2

		gier	pkt	stos. bram.
1.	AKS	11	18	37:10
2.	Cracovia	11	16	45:15
3.	Rymer	11	16	37:23
4.	RKU	11	14	23:19
5.	Pomorzanin	10	12	27:19
6.	Radomiak	11	9	21:25
7.	ZZK — Łódź	11	9	27:40
8.	Gedania	10	8	19:28
9.	Orzeł — Gorlice	11	5	19:35
10.	Grochów	11	1	16:57

Grupa 3

		gier	pkt	stos. bram.
1.	Warta	10	18	46:12
2.	ŁKS	10	15	38:15
3.	Garbarnia	9	14	30:11
4.	Tęcza — Kielce	10	13	22:14
5.	Lublinianka	9	10	26:24
6.	WMKS — Katow.	10	8	18:31
7.	KKS — Olsztyn	10	4	15:38
8.	Czuwaj	9	4	9:24
9.	PKS — Szczecin	9	0	4:39

Na czele tabel rozgrywek międzyokręgowych mistrzowstw A-klasy znajdują się :w grupie 1 Jarosławski KS, w grupie 2 RUCH, w 3 HCP, w 4 Widzew — Łódź, a w 5 Legia — Warszawa. (i)

Wielkopolska i Ziemie Zachodnie

Pleszew w perspektywie jednego tygodnia

Ubiegły tydzień w Pleszewie zaznaczył się ciekawymi pokazami. Bezpośrednim tego przejawem były liczne imprezy świadczące, iż miasto i społeczeństwo miejscowe dąży konsekwentnie, by zająć przodujące stanowisko i być przykładem niestrudzonej woli w pracy na drodze do reaktywowania powiatu.

Ograniczymy się do najważniejszych osiągnięć.

Takimi były pokaz pracy uczennic prywatnej szkoły szycia bielizny i odzieży prowadzonej przez Zgromadzenie SS. Służebniczek w Pleszewie, o czym już referowaliśmy. Dalej sprawdzianem rozwoju umysłowego naszej młodzieży były ostatnie lekcje pokazowe w miejscowych Gimnazjum i Liceum im. St. Staszyca oraz w szkołach powszechnych. Przed zaproszonymi delegatami partyj politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i rodzicami odbyły się lekcje pokazowe. Takie lekcje pokazowe jak o Polsce współczesnej w klasach I. licealnej jak i w klasie 7 powszechnej żeńskiej wykazały, iż blednie mit o niemożliwościach powojennych. A lekcje geografii, matematyki, polskiego w różnych klasach gimnazjum i liceum oraz szkołach powszechnych stały na wysokim poziomie. Fakt wielce znamienny i przy tym radosny. Zasługa to takich pedagogów jak Dyrektor Gimnazjum i Liceum Dohnal, oraz szkół powszechnych pp. Beretówna i Bator.

— W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Pleszewie. Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono dotychczasowemu zarządowi wotum nieufności. Najbliższe nadzwyczajne zgromadzenie dokona wyboru nowych władz.

Dalszą atrakcją była czterodniowa wystawa „pokaz koni, trzody chlewnej i drobiu" pierwsza po wojnie w powiecie a nawet w województwie poznańskim — urządzona przez Związek Hodowców koni w Pleszewie i okolicy. Urządzenie już obecnie takiego pokazu to śmiały wyczyn w powiecie zniszczonym wojną. Brak tylko należytej organizacji ze strony kierowników wystawy i czynnika propagandowego nie dał społeczeństwu tych korzyści, jakich należało się spodziewać z wystawy. Może organizatorzy w przyszłości nad tym się zastanowią. (Z. K.)

Dostojny Syn ziemi czarnkowskiej

na wizytacji parafij nadnoteckich

— Od 18—29 czerwca przeprowadził w tutejszym powiecie kanoniczną wizytację dekanalną J. E. ks. Arcybiskup Dymek.

Po odwiedzeniu licznych parafii w zachodniej części powiatu, w dniu 27 czerwca liczne tłumy czarnkowskiego społeczeństwa witały Dostojnego Gościa w swym nadnoteckim grodzie.

Powitalny wierszyk zadeklamowała 7-letnia Dorotka Kurzawianka, wręczając Dostojnemu Gościowi wiązankę kwiatów.

W imieniu Miejskiej Rady Narodowej i całego społeczeństwa czarnkowskiego, pełne czci i oddania przemówienie powitalne złożył radny miasta p. Stogowski, po czym wśród pieśni „My chcemy Boga" wyruszono w procesji do Kolegiaty. Po wzniosłym i wzruszającym kazaniu, wygłoszonym przez proboszcza tutejszej parafii ks. kan. Thiela, przemówił do diecezjan J. E. ks. Arcybiskup, udzielając następnie tak zebranym, jak i nieobecnym swego arcypasterskiego błogosławieństwa. Tegoż dnia aż do wieczora przystępowały liczne rzesze wiernych do Sakramentu Bierzmowania.

Dnia następnego J. E. ks. Arcybiskup po odprawieniu mszy św. zwiedził tutejszy szpital, ochronkę, cmentarz oraz wizytował okoliczne wioski. W ostatnim dniu pobytu Dostojnika Kościoła, po odprawionej sumie, odbyła się uroczysta akademia. (S)

Uszczuplone kadry nauczycielskie

powiększa Państw. Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu

— W pięknej okolicy pałuckiej, nad jeziorem Durowskim pracuje i rozwija się jeden z największych zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu Szkolnym Poznańskim — Państwowe Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu.

Założony w 1903 r., przejęty w 1920 r. przez polskie władze szkolne, kształcił zakład, jako Państwowe Seminarium Nauczycielskie do roku 1936, a 1937—39 jako Liceum Pedagogiczne liczne szeregi młodych pedagogów.

W czasie okupacji doznało liceum poważnych zniszczeń polskiego dorobku, a działania wojenne w roku 1945 zrujnowały budynek.

W marcu 1945 podjęto pracę na nowo i dzięki wytrwałym wysiłkom dyrektora, prof. dra Józefa Bajerleina, oraz grona nauczycieli i uczniów udało się już 4 maja 1945 r. rozpocząć naukę.

Dziś, po dwu latach wznowionej działalności zakładu widać już poważne owoce pracy. W tym okresie opuściło szkołę 175 absolwentów ze świadectwami dojrzałości, aby rozpocząć pracę w szkolnictwie wzgl. studia wyższe. — Urządzono pracownię geograficzną, biologiczną, fizyczną i zajęć praktycznych, zaopatrzono internat w umeblowanie, wyremontowano budynki i łazienki szkolne oraz oczyszczono teren ze śladów wojny.

Biblioteka, spalona i rozproszona przez Niemców (około 10 000 tomów), osiągnęła obecnie stan 1800 tomów, wzrosły zapasy pomocy naukowych wykonanych przez młodzież. Większość tych prac zapełniła wystawę uczniowską, otwartą z końcem bież. roku szkolnego.

Organizacje uczniowskie, działające w ramach samorządu szkolnego, wprowadzają duże ożywienie do szkoły. Na czoło wybija się spółdzielnia uczniowska, która zamknęła obroty roczną sumą przekraczającą 2 miliony zł. Zespoły sportowe męskie i żeńskie zdobyły szereg pierwszych miejsc w zawodach miejscowych i międzyszkolnych. Oprócz kół samokształceniowych działa w szkole PCK, harcerstwo, Koło Młodzieży i ZWM.

Dzięki korzystnemu położeniu nad jeziorem rozwinęły się w szkole wszelkiego rodzaju sporty wodne. Zakład posiada dobrze urządzone własne łazienki i przystań żeglarską. Przy zakładzie istnieje również stacja limnologiczna, subsydiowana przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, kierowana przez dyrektora zakładu. Jest to obecnie jedyna tego rodzaju czynna placówka naukowa w Polsce. Pozostaje ona w łączności z Państw. Instytutem Hydrologiczno-Meteorologicznym i Uniw. Pozn. Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu jest ośrodkiem wakacyjnych kursów WF i Rej. Kom. Kształcenia czynnych niekwalifikowanych nauczycieli, tak, że praca trwa przez cały rok bez przerwy. (wł)

Po ślubie... samobójstwo

() 40-letni Dawid Fluss odebrał sobie życie w Świdnicy w niezwykle dramatycznych okolicznościach. Pełniąc służbę strażniczą w lokalu Powiatowego Komitetu Żydowskiego, zamknął się w pustym biurze Komitetu i strzelił sobie z pistoletu w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Zaznaczyć należy, że Fluss, który zaledwie na 8 dni przed popełnieniem samobójstwa wstąpił w związki małżeńskie, posiadał jedną rękę sparaliżowaną, a przy drugiej stracił cztery palce, na skutek nieszczęśliwego wypadku.

80-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Środzie

Ochotnicza Straż Pożarna w Środzie obchodziła w dniach 5 i 6 bm. 80-lecie swego istnienia, połączone ze zjazdem powiatowym O. S. P. Już w sobotę, dnia 5 bm. strażacy gorączkowo przygotowywali się do urządzenia obchodu, a wieczorem tegoż dnia przeszedł ulicami miasta wspaniały capstrzyk.

W niedzielę o godz. 6 pobudka zwiastowała wszystkim otwarcie zjazdu. Po przywitaniu gości na dworcu kolejowym nastąpiła zbiórka oraz wymarsz na Stary Rynek, gdzie odbyły się ćwiczenia pokazowe, a po nich nabożeństwo w tutejszej Kolegiacie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, a następnie akademia w Domu Społecznym, podczas której sekretarz Hipolit Paul zdał sprawozdanie z 80-letniej działalności Stowarzyszenia.

Poza tym wręczono dyplomy za długoletnie członkostwo.

Z okazji jubileuszu składali życzenia dalszej owocnej pracy prezesi Kół, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Skiba, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, powiatowy komendant pożarnictwa, p. Jankiewicz w imieniu rzemiosła średzkiego i p. Wojciechowski w imieniu PPR.

Telegramy, które w dość dużej ilości napłynęły, odczytał p. Hipolit Paul. Wbijaniem gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru zakończono tę wspaniałą uroczystość regionalną.

Należy zaznaczyć, iż z okazji 80-lecia istnienia Straży Pożarnej ukazał się dobrze zredagowany „Pamiętnik" ze wspomnieniami oraz fotografiami z życia Stowarzyszenia. Autorami tego „Pamiętnika" są pp. Hipolit Paul, T. Głowacki i Jan Janasiak. (fk)

Tysiączny akt nadania ziemi

w powiecie czarnkowskim

— W dniu 30 czerwca zostało dokonane uroczyste wręczenie dokumentów nadania ziemi rolnikom, korzystającym z dobrodziejstw dekretu o reformie rolnej.

Przy parcelacji majątku Prusinowo został wydany 1000 akt nadania ziemi, który przypadł pierwszemu sekretarzowi tutejszego PPR p. Wyrembkowi Stanisławowi. Resztówka wraz z pięknym i dobrze pielęgnowanym ogrodnictwem, a także tereny umożliwiające szeroką eksploatację torfu, przyznane zostały Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Lubaszu.

Dotąd rozparcelowano w tutejszym powiecie 21 majątków, dając we władanie chłopom 6344 ha ziemi i wydając ogółem 1043 aktów nadania. (S)

Odszczepieńcy przed sądem

Wolsztyn. Przed Sądem Okręgowym w Lesznie Wlkp. na sesji wyjazdowej w Wolsztynie odpowiadali za odstępstwo od narodowości polskiej Reimann Alojzy z Przedmieścia, Behnke Marian z Wolsztyna, Pilz Irena z Wolsztyna, Słomiński Jan z Wolsztyna oraz Kaczmarek Anna. Na marginesie zaznaczyć trzeba, że społeczeństwo wolsztyńskie, albo idzie na rękę odszczepieńcom, albo też rozmyślnie nie stawia konkretnych zarzutów. I tak o niektórych opowiada się bardzo dużo przed rozprawą i to brzydkich rzeczy, a gdy przychodzi sprawa do Sądu, obywatele wolsztyńscy nie podają tych konkretnych wiadomości a krytykują Sąd, który uwalnia dla braku podstaw potrzebnych do skazania. (trz)

Uratował chłopca od śmierci

— W Chodzieży nad jeziorem Strzeleckim w godzinach wieczornych kąpał się 16-letni chłopiec, nazwiskiem Wota. Wymieniony oderwał się w pewnej chwili od brzegu, a nie umiejąc pływać, począł tonąć.

Wypadek zauważył Meliński Józef, który w ubraniu wskoczył do wody i wyratował Wotę od niechybnej śmierci. (ko)

Postrzelony przez milicjanta

— W Szamocinie, pow. Chodzież, milicjant Gadziński wezwał Łukaszewicza J. na posterunek MO., celem spisania protokółu. Ponieważ Łukasiewicz stawiał czynny opór, zamierzając zabrać milicjantowi automat, tenże użył broni i postrzelił napastującego w lewą nogę poniżej kolana. Jak się okazało, Łukaszewicz był z Włocławka. Sprawę wyjaśni Wojewódzka Komenda M. O. (ko)

Bieżący tydzień — w teatrach poznańskich

Teatr Wielki: Środa, 16 bm.: „Sprzedana narzeczona" — wesoła opera Smetany, arcydzieło czeskiej literatury operowej — liczne sceny baletowe z primabalerina Barbarą Bittnerówna; czwartek, 17 bm.: „Aida"; piątek, 18 bm.: „Winobranie"; sobota, 19 bm.: „Sprzedana narzeczona"; niedziela, 20 bm.: „Aida"; poniedziałek, 21 bm. — teatr nieczynny. — Początek codziennie o godz. 19.

Teatr Polski: Do czwartku, 17 bm.: Łódzki Teatr Kameralny w tryskającej humorem amerykańskiej sztuce Williamsa pt. „Szklana menażeria". Początek o godz. 19. Od 18 bm. do 1 sierpnia — teatr nieczynny.

Teatr Nowy: Codziennie o godz. 19: „Szkarłatne róże". W niedzielę o godz. 16 i 19.

Komedia Muzyczna: Przez cały tydzień: „Moja żona Penelopa". Początek o godz. 19 W niedzielę dwa przedstawienia, o godz. 16.30 i 19.30.

Wiadomości z Gubina

() **Tydzień Morza nad Nisą.** Uroczystości „Tygodnia Morza" rozpoczęły się w Gubinie tradycyjnymi „wiankami". Wieczorem dnia 23 czerwca nieomal całe społeczeństwo zebrało się nad Nisą za elektrownią, gdyż tam poziom wody jest najwyższy dzięki tamom elektrowni uruchomionej przez nas. W tym miejscu Nisa jest szeroka i potężna. Wzdłuż Nisy rozpalono ogniska, a na wodzie ukazały się wianki. Miejscowa orkiestra umilała wieczór piosenkami narodowymi.

W dniu 24 czerwca w ramach „Tygodnia Morza" odbył się na scenie letniej przy Domu Społecznym wieczór pieśni i inscenizacji pod kierownictwem kierownika Domu Społecznego. Wykonawcami byli pani Rucińska i pani Ptaszyńska (śpiew), koło świetliczan fabryki pończoch (chór i tańce), oraz młodzież skupiona w świetlicy Domu Społecznego (tańce i inscenizacje). Na tle postawionych na scenie baszt Chrobrego i zieleni całość wypadła imponująco. (wi)

() **Zakończenie roku szkolnego.** Społeczeństwo gubińskie zostało na zakończenie roku szkolnego zaproszone na lekcje pokazowe do wszystkich szkół w powiecie. Rodzice, przedstawiciele partyj i miejscowe władze miały możność przekonać się, że praca nauczycielska pomimo trudnych warunków materialnych była wielka i ofiarna. Kiedy dzieci w ostatnim dniu nauki otrzymywały świadectwa i popisywały się śpiewem, deklamacjami i tańcami rodzicom cisnęły się z radości łzy do oczu. (wi)

() **Pierwsza matura.** W czerwcu odbyła się pierwsza matura licealna w Miejskim Gimnazjum i Liceum w Gubinie nad Nisą. Fakt ten ma swoje znaczenie historyczne. Tu, gdzie Chrobry wbijał słupy graniczne została od razu po objęciu tych terenów przez władze nasze montowana szkoła średnia. W lutym 1946 r. wróg zza Nisy zdołał dobrze wyposażony gmach szkolny podpalić — wierząc, że zniszczy również zapał do pracy. Przy pomocy grona nauczycielskiego i młodzieży wyremontowano w ciągu 14 dni nowy budynek w odległości 150 m od Nisy. Praca wychowawcza ruszyła naprzód. W dniu 28 czerwca wręczono absolwentom świadectwa. Na uroczystość zaproszono miejscowe władze, przedstawicieli partyj politycznych, wojska i rodziców. Do zebranych przemówił dyrektor p. Mierzyński, podkreślając dorobek szkoły jak również ciężkie warunki pracy. Przemawiali również Ks. Proboszcz, Starosta Powiatowy, Inspektor Szkolny, Przewodniczący P. R. N., przedstawiciel Wojska. Mówcy podkreślili trud nauczycielstwa jaki został włożony nad kształtowaniem młodzieży oraz wielki zapał młodzieży do pracy. (wi)

KRONIKA OSTROWSKA

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9. Tel. 753.

Repertuar kin: Piast: — „Kryzys się skończył", Słońce: — „Serenada w dolinie słońca".

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 15 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26, 16 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokaliska 1. Do 21 bm. Nowa Apteka, ul. Kolejowa.

— **Z życia parafii.** W porze letniej obowiązuje następujący porządek nabożeństw w kościele parafialnym w niedziele i święta. Msze św. o godz.: 6.15, 7.00, 8.15, 9.30, 10.30 (suma z kazaniem) i 12.00. O godz. 14 chrzty i wywody. Godz. 15 nieszpory.

W dni powszednie msze św. o godz. 6.15, 7.30 i 8.30. Nabożeństwo do św. Antoniego i Matki Boskiej Częstochowskiej we wtorki wzgl. soboty o godz. 7.30.

W kościele filialnym w niedzielę i święta msza św. bez kazania o godz. 10 (głównie dla wojska i rodzin wojskowych).

— **Udana impreza.** W ub. niedzielę odbyła się urządzona staraniem Powiatowej Komendy ORMO wielka wenta, z której dochód przeznaczony został na cele oświaty w szeregach ORMO. Przez gremialne poparcie imprezy społeczeństwo nasze dało dowód, że docenia znaczenie podniesienia oświaty i docenia zasługi ORMO, za co Komenda Pow. ORMO serdecznie dziękuje.

Śmiertelne porażenie piorunem

W czasie ciężkiej burzy jaka przeszła ponad miejscowością Droszew w dniu 5 bm. został porażony piorunem p. Józef Biliński, ur. 12. III. 1877, zam. w Droszewie pow. Ostrów. Porażenie było śmiertelne. Taką samą śmiercią zginął pasący bydło chłopiec R. Ignasiak ze wsi Długa.

Katastrofa samochodowa

W dniu 8 bm. na szosie Ostrów—Kalisz uległ katastrofie samochód prowadzony przez p. Ercharda Fitasa z Wałbrzycha. Samochód wpadł na drzewo, przy czym kilka jadących nim osób odniosło poważniejsze obrażenia, na skutek czego musiano odstawić ich do szpitala w Kaliszu. MO. prowadzi dochodzenia celem sprawdzenia przyczyny katastrofy.

Konferencja kierowników punktów kolonijnych i obozów

— Stosownie do zarządzenia Kuratorium OSP Inspektorat Szkolny zorganizował w dniu 30 czerwca 1947 r. 1-dniową konferencję dla pracowników kolonij i obozów tut. terenu. Wzięli w niej udział wszyscy kierownicy punktów kolonijnych i część wychowawców. W myśl intencyj władz szkolnych miał to być kurs, obliczony na 72 godziny wykładów. Ze względu jednak na brak funduszów nie można było zdobyć referentów. Na konferencji, której przewodniczył Inspektor Szkolny p. Chmiel, omówiono: administrację, rachunkowość, sprawozdawczość na koloniach, dalej higienę i zdrowie na koloniach, organizację i urządzenie życia na koloniach, utrzymanie higieny osobistej i zespołowej, organizowanie wychowania fizycznego, gier, zabaw i wycieczek z zastosowaniem kąpieli wodnych. Referaty wygłosili: p. Feliks Głodek, mgr Kołodziejczak i kier. szkoły p. Kupczyk. (ch)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 15 bm. dr Skibski, ul. 3 Maja 58. **Apteka Centralna,** ul. Chrobrego.

— **Repertuar kin: Apollo** — „Młodość Tomasza Edisona", **Polonia** — „Daleka droga".

— **Chór Farny.** Walne zebranie dziś 15 bm. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego.

— **Dzień ubogich w parafii św. Michała** urządza Stow. Pań Miłosierdzia, w sobotę, 19 bm. W uroczystości wezmą udział wszystkie członkinie czynne i wspierające oraz ubodzy całej parafii. W piątek, 18 bm. o godz. 17 spowiedź, a w sobotę o godz. 8 uroczysta msza św. Po mszy św. śniadanie dla ubogich.

Dodatkowe wydawanie kart na sierpień

Referat Aprowizacji i Handlu w Gnieźnie podaje do wiadomości, że od dnia 14 do 26 bm. wydawane będą dodatkowo karty wymienne na mies. sierpień br. Karty żywnościowe wydawane będą od dnia 28 lipca br. do 5 sierpnia br. Uprawnieni do korzystania z kart winni je w wyżej podanym terminie odebrać. Jest to termin ostateczny.

Przydziały żywnościowe w lipcu

Referat Aprowizacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim w Gnieźnie komunikuje, że w miesiącu lipcu br. przewiduje się na zaopatrzenie kartkowe nast. przydziały artykułów żywnościowych:

Chleb pszennorazowy: kat. I — 8,5 kg, kat. I rodz. — 4 kg.

Mąka pszenna: kat. I — 2 kg, kat. I rodz. — 1 kg.

Mięso: kat. I — 2 kg, kat. II — 1,5 kg, kat. III — 0,75 kg, kat. I rodz. — 1 kg, kat. II rodz. — 0,5 kg, dod. „C" — 0,5 kg.

Tłuszcz: kat. I — 1 kg, kat. II — 0,75 kg, kat I rodz. — 0,5 kg, dod. „M" — 0,25 kg na odc. 35.

Cukier: kat. I — 0,5 kg, kat. II — 0,4 kg, kat. I rodz. — 0,25 kg, dod. „M" — 0,25 kg, dod. „C" — 0,25.

Wyroby cukiernicze (marmolada lub biszkopty, kakao lub czekolada wzgl. cukierki: kat. „D" — 0,5 kg, kat. „D" — 0,1 kg na odc. 33, kat. „D" — 0,3 na odc. 33 (stosownie do wieku dziecka i wydanych kart).

Mleko świeże (dzieci do lat 3): kat. „D" — 7 l, kat. „M" — 7 l.

Czekolada (w zamian za mleko dla dzieci od 3—12 lat): kat. „D" — 0,2 kg. Mleko na artykuły zastępcze należy wydawać na zarejestrowane karty dod. „C" i „M", na dod. „D" i „M" RCA oraz na dod. „D" i „M" MK.

Dżungla na odcinku mieszkaniowym w Gnieźnie

Ostra krytyka gospodarki mieszkaniowej na forum M. R. N. — Polepszenie się finansów miasta — Ogród botaniczny dla młodzieży szkolnej — Wybór Komisji Podatkowej — Opał na zaopatrzenie zimowe

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej Gniezna, zwołane głównie celem wyboru obywatelskiej komisji podatkowej, cechowała obszerna i żywa dyskusja dotycząca najbardziej palących zagadnień miejskich.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. Grotowskiego, jasne i wyczerpujące sprawozdanie za miesiąc czerwiec br. nakreślił p. prezydent Naskrent. Stwierdził on polepszenie się finansów miasta, którego sytuacja nie przedstawia się tak tragicznie, jakby z pobieżnych zestawień należało sądzić. Czerwiec nawet na skutek intensywnego ściągania zaległości podatkowych zakończył się pewną nadwyżką, co łącznie z 3-milionową dotacją ze Skarbu Państwa pozwoliło na zmniejszenie się niedoboru ogólnego do sumy 510 120 zł.

Z kolei przedstawił prezydent p. Naskrent sprawę opieki społecznej, w ramach której wypłacono w czerwcu br. podwyższonych wsparć na sumę 56 000 zł. Jeśli chodzi o aprowizację, to była ona nadal trudną, przy czym ostatnio polepszyła się sytuacja posiadaczy kart I. kat., którzy otrzymują chleb kartkowy.

Mówiąc o zarejestrowaniu w Gnieźnie 204 bezrobotnych mężczyzn i 81 kobiet wskazał jednocześnie na brak rąk do pracy w rolnictwie i potrzebę pomocy w żniwach, jaką winno okazać społeczeństwo miasta. Osobista interwencja Prezydenta w sprawie zwolnienia zablokowanego konta w kasie miejskiej przyczyniła się do decyzji zwalniającej Zakłady Miejskie od podatku obrotowego za rok 1945, przysparzając tym samym miastu 300 000 zł.

Po odczytaniu przez prezydenta odezwy, wydanej w sprawie pomocy w żniwach i zakomunikowaniu o uzupełnieniu herbu miasta w związku z odznaczeniem Gniezna Orderem „Polonia Restituta", wywiązała się dyskusja, w której poruszono omówione w sprawozdaniu sprawy.

W kolejnym punkcie obrad podał przewodniczący p. Grotowski fakt zatwierdzenia przez Ministerstwo Odbudowy planu poszerzenia parku miejskiego przez zlikwidowanie i przyłączenie doń starego cmentarza poewangelickiego, na co przyznano subwencję w wysokości 480 000 zł. Równocześnie otrzymano 100 000 zł na uporządkowanie ogródka dla dzieci przy ul. 3 Maja, zdewastowanego przez okupanta. Zgodnie z planem inspektora ogrodów miejskich p. Sokołowskiego część terenu przy parku przeznaczona zostanie na ogród botaniczny dla młodzieży szkolnej. Rada przyjęła sprawy powyższe do zatwierdzającej wiadomości, uchwalając następnie 10% od biletów wstępu na imprezy i widowiska z przeznaczeniem na odbudowę stadionu WF i PW.

Zgodnie z zaleceniem komisji finansowo-budżetowej Rada nie przychyliła się do projektowanej podwyżki opłat za czyszczenie ulic, stojąc na stanowisku, że wobec ponoszenia wszystkich kosztów przez lokatorów, ucierpiałby na tym przede wszystkim świat pracy.

Na posiedzeniu powołano Obywatelską Komisję Podatkową, której skład po uzgodnieniu na komisji międzypartyjnej przyjęty został bez zmian. Przewodniczącym komisji wybrano p. dyr. Jenka.

W wolnych głosach odczytano sprawozdanie, nadesłane przez KKO miasta, która przez swą działalność kredytową ożywiła zamarłe po okresie okupacyjnym życie miasta oraz przychyliono się do wniosku Zw. Powstańców Wlkp. koła w Gnieźnie, by ze strony Zarządu Miasta poczyniono kroki w kierunku uporządkowania i pielęgnowania grobów 53 bojowników powstania wielkopolskiego.

Dłuższą i żywą dyskusję wywołała kwestia mieszkaniowa, w toku której **skrytykowano ostro działalność referatu kwaterunkowego,** stanowiącego piętę achillesową Zarządu Miasta, który, zdaniem mówców, winien na dziedzinę tę zwrócić baczniejszą uwagę. Wskazywano przy tym na palącą konieczność unormowania gospodarki mieszkaniowej i zapodawano różne „kwiatki", jakie wyrosły i stale wyrastają na tej niwie. Zabierając w tej sprawie głos wiceprezydent miasta p. Szczebal oświadczył, że istotnie **w zagadnieniach tych panuje dżungla, a zarzutom radnych nie można odmówić słuszności.** Dla zaznajomienia się z całokształtem skomplikowanej dziedziny gospodarki mieszkaniowej w Gnieźnie, koniecznym byłoby conajmniej pół roku pracy, która jednak podjęta być musi celem uzdrowienia panujących obecnie stosunków. W referacie zalega 280 wniosków o przyznanie mieszkań, a ok. 1 000 o ich zamianę z powodu kiepskiego stanu. Uzyskano 17 baraków, które pewne instytucje i przedsiębiorstwa zobowiązały się naprawić własnym kosztem dla swych pracowników, przez co wypełni się pewną lukę w głodzie mieszkaniowym.

Na zakończenie posiedzenia p. prezydent Naskrent zakomunikował o nadejściu do Gniezna 210 ton węgla i 60 ton koksu z tytułu aprowizacyjnego, z czego 70% stanowi zaopatrzenie zimowe. (pr)

Kto

nie zdążył odnowić prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego" na miesiąc sierpień, może tego dokonać jeszcze

dziś, we wtorek 15 bm.

w Urzędach i Agencjach Pocztowych, a od jutra do 25 bm. w agenturach naszego pisma we wszystkich miastach i miasteczkach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

Powszechna oświata rolnicza

przyniesie dobrobyt wsi, całemu społeczeństwu i Państwu

Zagadnienie powszechnej oświaty rolniczej ma ogromne znaczenie nie tylko dla naszego rolnictwa. Zwiększenie i usprawnienie produkcji rolnej, podniesienie stopy życiowej warstwy chłopskiej i robotników rolnych, było by wystarczającymi celami, dla których warto poświęcić olbrzymi trud i wielkie środki finansowe z funduszów publicznych. Są atoli i dalsze cele. Pamiętać trzeba, że nie ma mowy o tym, aby przy niskim poziomie rolnictwa oraz uzależnionej od tego niskiej stopy życiowej 75% ludności, mogły się w całej pełni rozwinąć przemysł, handel, komunikacja, nauka, literatura, sztuka itd., a w konsekwencji siła obronna Państwa. Poszczególne działy gospodarstwa i życia społecznego są bowiem w zależności wzajemnej.

Nie może się rozwinąć przemysł, ani handel, jeśli brak odbiorców, przede wszystkim w kraju. To samo dotyczy innych działów. Siła obronna Państwa nie może być w tych warunkach potężna (rok 1939). Na dłuższą metę było by też utrzymanie niepodległości pod znakiem zapytania, gdybyśmy dawniejsze zaniedbania względem rolnictwa nadal pielęgnowali.

Pierwszym warunkiem podniesienia rolnictwa i stopy życiowej ludności wiejskiej jest zrealizowanie powszechnej oświaty rolniczej. Przedwojenna polityka nasza zdobyła się jedynie na uchwałę sejmową o rozpowszechnieniu niższych szkół rolniczych. Uchwała ta latami spoczywała w archiwum i nie doczekała się do 1939 roku rozporządzenia wykonawczego. Na cele oświatowe zawsze brak było środków finansowych.

W 1945 roku, w miarę oswobodzenia terenów i szybkiego realizowania reformy rolnej, bez mała jeszcze pod gradem kul, rozpoczęto zakładanie szkół rolniczych. Rozporządzenie przewiduje w każdej gminie 1 męską i 1 żeńską szkołę rolniczą, poza tym szkoły powiatowe męskie i żeńskie, miejscami specjalne, jak ogrodnicze, spółdzielcze, pszczelnicze itp.

Przed wojną było w województwie poznańskim 16 męskich szkół rolniczych i 3 żeńskie, na 21 powiatów. Obecnie mamy już 67 męskich i 36 żeńskich, razem 103, czyli 542% stanu przedwojennego, nie licząc szkół rolniczych licealnych, gimnazjalnych i specjalnych. Obecny stan ilościowy, ani organizacyjny szkół rolniczych nie pozwala na razie na wprowadzenie w nich obowiązkowej nauki. Najważniejsze czynniki państwowe uznały, że mimo to nie można zwlekać ani chwili z wprowadzeniem obowiązkowego dokształcania zawodowego młodzieży rolniczej. Hasło wspólnej akcji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Obrony Narodowej brzmi: każdy chłopak i każda dziewczyna wiejska winni uzyskać dokształcenie zawodowe i sprawność fizyczną. W tym celu wprowadzono obowiązkowe Przysposobienie Rolniczo-wojskowe w oparciu o niższe szkolnictwo rolnicze, personel wojskowy (instruktorski) i Związek Samopomocy Chłopskiej. Jest to forma zorganizowanego samokształcenia. Młodzież tworzy zespoły po 10 do 15 osób, w ciągu 3 lat przerabia praktycznie i teoretycznie tematy z uprawy roślin, produkcji zwierzęcej, ogrodnictwa i nauki organizacyjnej gospodarstw wiejskich. Poza tym chłopcy należą do Hufców Przysposobienia Wojskowego, dziewczęta do Hufców Wychowania Fizycznego. Nauczyciele, instruktorzy dojeżdżają do poszczególnych gromad, by służyć młodzieży pomocą fachową. W szkołach rolniczych urządza się zjazdy, połączone z pokazami, lekcjami. Zaletą tego systemu nauczania jest taniość, a przede wszystkim to, że uczeń nie odrywa się od swego warsztatu pracy.

W powiecie międzychodzkim na ogólną liczbę 5 gmin, są już szkoły dla 4 gmin uruchomione, przy czym szkoły (męska i żeńska) w Lutomiu leżącym na pograniczu 2 gmin, są większymi szkołami zbiorczymi dla gmin Sieraków i Chrzypsko. Poza tym w mieście powiatowym jest Powiatowa Męska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego i Powiatowa Żeńska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. Ogółem jest więc w powiecie 8 czynnych szkół rolniczych oraz Inspektorat Oświaty Rolniczej. Personel każdej szkoły składa się z 2 stałych sił nauczycielskich i z nauczycieli dochodzących. Wszystkie szkoły są zaopatrzone w gospodarstwa ćwiczebne.

Szkolnictwo rolnicze walczy w całym państwie z ogromnymi trudnościami, gdyż jest to szeroko zakrojona i nowa akcja. Brak wykwalifikowanych nauczycieli, brak pomieszczeń, sprzętów, gospodarstwa nie są zaopatrzone dostatecznie w inwentarz żywy, ani maszyny, brak paszy, często ziarna siewnego. Brak przede wszystkim kredytu z funduszów państwowych i samorządowych. Mimo to w powiecie międzychodzkim uruchomiono od 1946 roku naukę w 8 projektowanych szkołach, więc zrealizowano ostateczny plan oświaty rolniczej w 80%. Powiat międzychodzki stoi pod tym względem na czele wszystkich 37 powiatów województwa poznańskiego, gdyż ma największą liczbę czynnych szkół rolniczych.

Osiągnięcie to uzykano dzięki pełnemu docenieniu znaczenia powszechnej oświaty rolniczej przez Powiatowe i Gminne Rady Narodowe, dzięki życzliwej opiece ze strony starosty powiatowego, wójtów, burmistrzów, poparciu sołtysów i szeregu społecznie pracujących ideowców oraz kierownictwa Powiatowej Męskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Międzychodzie.

Powiat międzychodzki ma ziemie na ogół mało urodzajne, ludność nieliczną, gdyż znaczną część terenu zajmują lasy i jeziora. Przemysł i handel jest słabo rozwinięty. Mimo to związki samorządowe powiatowe i gminne uruchomiły kredyty w wysokości od 60 000 do 150 000 zł rocznie na pracę szkół (męskich i żeńskich).

Jak na potrzeby szkół całkowicie nowopowstających niewiele, jednak wobec skromnych możliwości finansowych, jest to znaczny wysiłek, tym bardziej podkreślenia godny, że w województwie naszym jest szereg powiatów bogatszych, uprzemysłowionych i o ziemi żyźniejszej, które na szkoły rolnicze realizują kredyty w wysokości do 5000 zł rocznie, a nawet w ogóle nic.

R.

Dach nad głową, chleb i praca

muszą się znaleźć dla b. żołnierzy i inwalidów

Pod przewodnictwem przedstawiciela zarządu wojewódzkiego p. płka Janaska z Poznania odbyło się w niedzielę ub. 13 bm. w Domu Kupiectwa Polskiego walne zebranie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — Oddziału w Gnieźnie.

Po życzeniach, jakie na wstępie obrad wyrazili przedstawiciele władz, partii oraz organizacyj bratnich, wygłosił płk Janasek przemówienie, w którym m. in. wskazał na piękną kartę Gniezna w walce z najeźdźcą w okresie najtrudniejszym, przy czym wezwał zebranych do uczczenia jednominutową ciszą pamięci tych, którzy zginęli w walkach o Gniezno i okolicę. Dalej podkreślił, że Związek jednoczy wszystkich, którzy walczyli z okupantem tak w szeregach AK, AL jak i Batalionów Chłopskich, uznając równy ich wkład w dzieło wywalczenia niepodległości, a trwając w stałej czujności na niebezpieczeństwo, zagrażające Polsce znowu z zachodu, przejawia równocześnie żywą troskę o byt swych członków, zasługujących na specjalną opiekę ze strony władz, urzędów i społeczeństwa.

Rozwój oddziału za czas od marca br. do chwili obecnej przedstawił prezes p. por. Dębina-Pluciński, a działalność sekretariatu, który m. in. podjął się także rejestracji wszystkich zbrodni poniemieckich, popełnionych na terenie powiatu oraz rejestracji obrońców Gniezna, przedstawił sekretarz p. Podwatrasiewicz. Skarbnik p. Frankiewicz podał saldo dod. w wysokości 15 566 zł. W imieniu komisji rewizyjnej zgodność kasy potwierdził por. St. Dzięcioł.

W dyskusji podnoszono negatywne ustosunkowanie się niektórych urzędów w stosunku do b. żołnierzy i inwalidów, zwłaszcza jeśli chodzi o dziedzinę, związaną z działalnością Referatu Kwaterunkowego i Urzędu Ziemskiego. Zaistniał m. in. wypadek, że mieszkanie wskazane przez b. żołnierza inwalidę, mieszkającego w piwnicy, a raczej w dawnym bunkrze niemieckim, przyznano komu innemu, podczas gdy inwalida z rodziną nadal mieszka w warunkach, uwłaczających godności ludzkiej. Wyszczególnione w toku obrad fakty traktowania b. bojowników o niepodległość będą przedstawione władzom wojewódzkim, które zainteresują się bliżej, kto ponosi w tych wypadkach winę.

Po wypowiedzi inspektora wojewódzkiego por. Łamaszewskiego-Wolskiego oraz przemówieniu przewodniczącego płka Janaska, który podziękował za wykazaną energię zarządowi oddziału z por. Dębiną-Plucińskim na czele, a zwłaszcza sekretarzowi Podwatrasiewiczowi za jego pełną poświęcenia pracę, nastąpiła dekoracja członków, których nazwiska podamy na innym miejscu. Do nowowybranych władz oddziału weszli pp.: por. Dębina-Plucinski jako przewodniczący, por. Stan. Dzięcioł — zastępca, St. Maciejewski — sekretarz, St. Frankiewicz — skarbnik oraz Kamerman, Hołyński i Podwatrasiewicz — członkowie. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Chudzikiewicz, Krawczyński i Gawałkiewicz. Jako delegatów na zjazd wojewódzki wybrano pp. por. Dębinę-Plucińskiego, por. Dzięcioła, mjr rez. Chudzikiewicza, Kamermana i mjr Curzytka. (pr)

MICHAŁ WODZYŃSKI

Pomyłka Wielkiego Rekina

25)

Całe trio należało do zamożnej i bogatej klasy. Roggers z pewną przyjemnością spoglądał w ich stronę, a delikatne tony banio i miły głos ładnego chłopca — wszystko to kojąco wpływało mu na nerwy.

Odsunął szerokie okno, stanął w nim, wdychając z lubością powiew wiatru i przyglądał się krajobrazowi.

Pociąg szedł właśnie wybrzeżem, o paręset może kroków od oceanu. Był widocznie przypływ, bo fale miarowo wdzierały się na piaszczysty brzeg, zabierając go coraz głębiej w swe chwilowe posiadanie. Pacyfik w ten pogodny, upalny dzień wydawał się zupełnie spokojny, ledwo lekka bryza marszczyła jego szmaragdowo-opalową powierzchnię. Na niej widniało w oddali kilka żagli ,takich jak „Adelina", rybackich łodzi. Poza tym na całym dostępnym oku obszarze nie było niczego, co by przyciągało wzrok ku sobie.

Pospieszny pociąg szedł bardzo szybko, toteż krajobraz niebawem się zmienił. Z dalego ukazały się jedna po drugiej wysepki. Roggers sobie przypomniał ze swoich podróży przed wielu laty jedną z nich. Była to Santa Catalina, która wyglądała bardzo malowniczo cała okryta zielonym kobiercem palm i roślin podzwrotnikowych. W tej zielonej gęstwinie nie było z dala widać jakiegokolwiek ludzkiego osiedla, a przecież jak mu wtedy mówiono, na wyspie znajdowało się miasteczko i parę rybackich wiosek. Po chwili Roggers obrócił się ku przeciwległemu oknu, gdzie ze znacznej jeszcze odległości można było rozpoznać szczyty gór świętego Bernarda. I te góry przypomniały się Roggersowi, widział je z parostatku, gdy jechał kiedyś z San Francisco do Tokio.

— Ileż to lat temu jakem to widział? — starał się przypomnieć sobie. Tyle od tego czasu odbył podróży po całym globie. I gdy stał tak zapatrzony w cudny krajobraz, stanął mu wyraźnie w pamięci francuski pisarz, którego wtedy poznał na statku — teraz jego nazwiska nie mógł sobie przypomnieć. Powiedział mu on wtedy — „un paysage est un etat d'ame". Roggers nie umiał po francusku, przetłomaczono mu to zdanie, zapamiętał je sobie i znowu jak wtedy, przed dwudziestu chyba laty ta krótka myśl wyrażona przez Francuza wydała mu się słuszna.

— Tak to prawda — krajobraz, to nie jest nic innego jak stan duszy człowieka!

Gonił wspomnienia z tych dawnych lat i tak się w nich zagłębił, że nie spostrzegł, gdy pociąg zazgrzytał na połączeniach z licznymi bocznicami i na zwrotnicach, a po chwili zahamował i — stanął. Byli w Los Angeles.

Olbrzymi peron, jeden z kilkunastu, przy którym zatrzymał się pociąg był zapchany rojowiskiem ludzkim, na które składały się bez mała wszystkie rasy znane na kuli ziemskiej. To wszystko było w ciągłym ruchu i czyniło razem wrzawę i zgiełkliwy hałas, jaki bywa na tak wielkich dworcach w chwili odejścia lub przyjścia pociągu.

Wagon, dotąd prawie pusty, w jednej chwili całkowicie się zapełnił. Wszystkie fotele od razu zostały pozajmowane, wszystkie siatki zapchane rzeczami podróżnych. Roggers nie ciekawy tych nowych sąsiadów, stał dalej w swym oknie zapatrzony na tłum. Poczuł w tej chwili nieposkromiony pociąg do samotności i jednocześnie chęć do wygodnego spoczynku po tej bezsennej nocy spędzonej na pokładzie „Adeliny".

Te chęci dominowały w nim ponad wszystko, a raz po raz powstawała w nim samorzutnie obawa, żeby nie być przez kogoś poznanym. W Los Angeles miał sporo znajomych i kto wie czy któryś z nich nie znajdzie się w tym oto tłumie? O samotność, o jakieś odosobnienie wołało coś w Roggersie. Nigdy nie był on fatalistą, a i przeczuciom, jakie czasem miewał, nie dawał szczególnego jakiegoś znaczenia. Ale w tej oto chwili, gdy stał w oknie spuściwszy na oczy brzeg kapelusza, doznał dziwnie wyraźnego uczucia pewności, że te jego intensywne chęci ukrycia się przed ludźmi w jakąś samotnię, zostaną lada chwila urzeczywistnione.

Z uporem wpatrywał się dalej w tych wszystkich, co ich miał przed sobą, górując nad nimi z wysokości swego okna. Pociąg za chwilę miał już ruszyć, bieganina podróżnych stała się coraz żywszą.

Nagle tuż przed jego oknem zatrzymał się jakiś osobnik w białej czapce kolejarza, na której widniały dwa wyrazy: „Sleeping cars". Roggersa nagle olśniło coś jakby jakiś bezwiedny nakaz. Rzucił kolejarzowi szybkie pytanie:

— Czy mamy w pociągu wóz sypialny?

— Tak jest — bezpośredni wagon aż do Mecsico-City, dopiero co przyczepiony w samym końcu pociągu — brzmiała odpowiedź.

— Czy znajdzie się tam dla mnie miejsce?

— Nawet cały przedział, sir, ale jeśli pan chce tam się przenieść, to musi pan się pospieszyć — pociąg za trzy minuty ruszy.

Roggers w jednej chwili sięgnął po walizkę, podał ją kolejarzowi i rzucił się ku wyjściu. Popędzili wzdłuż pociągu. Gdy w parę minut po tym rozległ się sygnał odjazdu, Roggers już się znalazł w osobnym przedziale sypialnego wagonu.

A wkrótce potem, gdy tak siedział na czerwonej aksamitnej kanapie, wciąż w kapeluszu na głowie, a i trzymając chusteczkę przy ustach, do przedziału wszedł Mulat, konduktor wagonu. Odbyła się pomiędzy nimi krótka rozmowa.

— Cierpi pan? ból zębów?

— Yes, odparł Roggers nie odejmując chustki.

— Czy życzy pan zająć cały przedział?

— Yes.

— To zechce pan zapłacić za dwa miejsca. — Mówiąc to wyjął kwitariusz biletowy. Czy aż do Mecsico-City mam wypisać?

— Yes.

— Oto proszę, należy się 86 dolarów. — Roggers nie odejmując chustki sięgnął do kieszeni, a podając konduktorowi studolarowy banknot mruknął:

— Reszta — dla pana.

— *Oh, muchas gracias, senor* — ozwał się Mulat z wyraźnym zadowoleniem, a ze skwapliwością informować tak szczodrego pasażera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W niedzielę, dnia 13 lipca 1947, zmarł po długich cierpieniach, znoszonych z poddaniem się woli Bożej, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i troskliwy mąż, nasz drogi brat, stryj, wujek, szwagier i zięć, śp.

Tadeusz Franciszek Kryszczyński

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek, dnia 17 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
żona i rodzina

Poznań, Rokietnica, Drawsko, Kicin.
Raczyńskich 2, m. 3) 31 180

Dnia 12 lipca 1947 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka, siostrzenica, bratanka i kuzynka, śp.

Halina Kwiatkowska

sodaliska, była uczennica SS. Urszulanek, studentka U. P.

przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Strapieni
rodzice, siostra i rodzina

Poznań, Bosa 19, m. 6. 31 188

Dnia 13 lipca 1947 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Kaczmarek

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 19 bm., o godz. 8-mej w kościele parafialnym OO. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina

7-372

Niewidomy

psycho-chiromant trafnie przepowiada.
PRZEMYSŁOWA 37 m. 6.
31111

ROWERY CZĘŚCI
E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47 p3766
w podwórzu

Wzmianka o przetargu

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że ogłosił przetarg nieograniczony na budowę wiaduktu żelbetowego na dźwigarach żelaznych, 10 m w świetle, nad torami kolejowymi na autostradzie pod Szczecinem.

Pełne ogłoszenie o przetargu umieszczone jest w Monitorze Polskim.

Przetarg odbędzie się dnia 28 lipca 1947 r. o godz. 10-tej w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4. 7-323

Przetarg

Wydział Powiatowy w Śremie ogłasza przetarg nieograniczony na następujące dostawy i prace w Szpitalu Powiatowym — Oddział Zakaźny.

1. Kompletne urządzenie instalacji:
   a) centralnego ogrzewania
   b) wodociągowo-kanalizacyjnej
   c) elektrycznej
   d) gazowej.
2. Wykonanie prac dekarskich.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie prac z w/w." należy składać w Wydziale Powiatowym pokój nr 5.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Kasie Wydziału Powiatowego w Śremie w wysokości 3% od oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca 1947 r. o godz. 10-tej rano w Wydziale Powiatowym pokój nr 15.

Bliższych informacji udzieli kierownik budowy w Wydziale Powiatowym pokój nr 12. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego skorzystania z oferty.

Wykonanie robót nastąpi natychmiast po otrzymaniu zlecenia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(K. Kozłowski)
7-340 Starosta Powiatowy

Motor

Diesel na ropę, 16 P. S., na chodzie, w dobrym stanie
sprzedamy. natychmiast.
Oferty Głos Wlkp. nr 7-321.

Blacharstwo i instalacje

pokrywanie dachów blachą cynkową,
Urządzenia sanitarne
Poznań, ul. Zeylanda 1
7-328

Wzmianka o przetargu

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że ogłosił przetarg nieograniczony na budowę drewnianego mostu objazdowego 85 m w świetle oraz rozbiórkę zniszczonej konstrukcji sklepionego mostu kamiennego 600 m³ na rzece Prośnicy w m. Korlino pow. Kołobrzeg.

Pełne ogłoszenie o przetargu umieszczone jest w Monitorze Polskim.

Przetarg odbędzie się dnia 30 lipca 1947 r. o godz. 10-tej w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4. 7-322

Przetarg nieograniczony

Starostwo Powiatowe, Referat Odbudowy w Kościanie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót postawienia baraków drewnianych na terenie Państwowego Zakładu Szkolnego dla ociemniałych inwalidów wojennych w Jarogniewicach i Głuchowie, powiat Kościan. Baraki wykonane będą z drzewa uzyskanego z rozbiórki baraków.

Oferty składać należy w podwójnych kopertach z napisem „Oferta na postawienie baraków w Jarogniewicach i Głuchowie" do dnia 24. 7. 1947 godziny 10 w Starostwie Powiatowym, Referat Odbudowy w Kościanie, gdzie w tymże dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wypłata należności: 85% w stosunku do wykonanych prac, 15% należności wypłacona zostanie po odbiorze budowli w stanie gotowym.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone do Urzędu Skarbowego w Kościanie wadium w wysokości 1% oferowanej sumy oraz uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej na rok 1947.

Potrzebne podkładki ofertowe są do nabycia w Starostwie Powiatowym, Referat Odbudowy w Kościanie codziennie w godzinach od 8—12 za opłatą 200.— zł.

Starostwo Powiatowe, Referat Odbudowy, zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów i unieważnienia przetargu.

Starostwo Powiatowe w Kościanie
7-361 Referat Odbudowy

Dnia 13 lipca 1947 rozstał się z tym światem wieloletni członek naszego cechu, śp.

Tadeusz Kryszczyński

złotnik

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu.

O liczny udział w pogrzebie uprasza

ZARZĄD
CECHU ZŁOTNIKÓW I ZEGARMISTRZÓW
w Poznaniu

p3997

Ogłoszenie

Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członków Pol. Zw. Łow., iż w bieżącym sezonie myśliwskim sprzedaży odstrzałów sarnrogaczy dokonują wyłącznie Nadleśnictwa we własnej kompetencji — dokąd też zainteresowani winni się zgłaszać bezpośrednio. 7-258

Ogłoszenie

Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członków Pol. Zw. Łowieckiego, iż zezwolenia na odstrzał jeleni-byków na rykowisku w bieżącym roku zakupić można wyłącznie w Dyrekcji w Poznaniu, ul. Gajowa 8/10, codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 9—11 — referat łowiecki.

Zamówienie odstrzału winno być poparte zaliczką bezzwrotną w kwocie 2000 zł (od 1 sztuki) wpłaconą jednocześnie do kasy Dyrekcji. 7-257

Zarząd Miejski w Swarzędzu sprzeda najwięcej dającemu:

1. więszą ilość kamienia piaskowca na płyty nagrobkowe, oraz granitów i tablic marmurowych,
2. 8 sztuk latarni gazowych do oświetlania ulic,
3. wagon blachy falistej na namioty,
4. 8 sztuk wanien kąpielowych z piecami, lecz bez armatury,
5. samochód osobowy otwarty marki „Adler"
6. 2 ha łąki obok miasta, oraz parcelę budowlaną w mieście położoną,
7. większą ilość bamboszy słomianych na buty męskie,
8. trzy wagi nośności do 500 kg,
9. dwa transformatory (częściowo uszkodzone)

7-283

Program radiowy na czwartek 17 lipca 1947 r.

(Zastrzega się zmiany w programie)

6.00 Sygn.; 6.15 Dzien.; 6.30 Muz.; 7.15 Wiad. por.; 7.35 Muz.; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PCK; 8.15 Wykład dla nauczycieli; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał; 12.06 Wiadomości; 12.10 Pieśni polskie; 12.25 Audycja dla wsi — Odpowiedzi na listy; 12.35 „Z hiszpańskiej muzyki skrzypcowej; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Muzyka obiadowa; 14.00 „Z dziejów operetki"; 14.30 Aud. dla młodzieży pt. „Dzień 14 lipca we Francji"; 14.55 Wiad. z Ziem Zachodnich; 15.20 Aud. muz. dla dzieci; 15.40 „Amerykańskie pieśni dziecięce"; 16.00 Dzien.; 16.20 „Zagadki muzyczne"; 16.40 „Z naszej radiofonii"; 16.50 Komentarz gospodarczy; 17.00 Koncert 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiad. bież.; 18.15 Kącik językowy; 18.20 Koncert życzeń; 19.00 Aud. TUR-u; 19.10 Aud. dla wojska pośw. walcz. Hiszpanii; 19.40 „Z rosyjskiej muzyki fortep.; 20.00 „Z szerokiego świata" — „Film amerykański", koresp.; 20.15 Reportaż; 20.25 Aud. Zespołu Instrumentalnego; 21.00 Dzien.; 21.30 Kwadrans muz. tan.; 21.45 Słuchowisko pt. „Dziejba leśna" — pióra Bolesława Leśmiana; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Muz. tan.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Wiad. sport.; 23.25 „Słynni artyści"; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięcznie: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnoszeniem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.
Kolportaż (prenumerata, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń. Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25,— zł, od 101—200 mm 30,— zł, powyżej 200 mm 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-łamowe 50,— zł; ogłoszenia żałobne do 80 mm 20,— zł, od 81—150 mm 30,— zł, od 151—240 mm 45,— zł, powyżej 240 mm 65,— zł: w tekście redakcyjnym do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80,— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wyjechałem, nie przyjmuję od 16. 7. 1947 do 15. 8. 1947. Lekarz homeopata **Waczyński Czesław,** Poznań, Focha 98. 31061

Wolne posady

Tępicieli szczurów z dobrymi poleceniami poszukuję do trucia na 4 majątkach. Zgłoszenia: Golski, Zakrzewo, poczta i stacja Bełęcin, powiat Wolsztyn. 30851

Poszukujemy majstra melioracyjnego do robót na Żuławy. Zgłoszenia Kochanowskiego 11a m4, tel. 90-84. 31065

Ekspedientki branży papierniczej i włókienniczej potrzebne. Siły tylko fachowe. B. Gryniecki, Wrocławska 38, tel. 36-36. p3961

Młoda inteligentna panienka do kawiarni potrzebna. Daszyńskiego 59. k1049

Szuka posady

Ekspedientka lat 42 z kilkuletnią praktyką kupiecką branży spożyw. delikatesowej przyjmie posadę kierowniczki lub ekspedientki. Oferty Głos Wlkp. nr 30962.

Osoba inteligentna do 1—2 osób na wyjazd zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 30753.

Księgowość różnych przedsiębiorstw — prowadzimy godzinowo. 31059

Ogrodniczka dworska poszukuje posady, najchętniej przy cukrowni. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31066. 31066

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p3792

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 30920

Roczne i półroczne Kursy Handlowe rozpoczynamy 3 września br. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p3984

Sprzedaże

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, akumulatory, anody, baterie, płyty gramofonowe, łańcuchy rowerowe, pompy, siatki poleca najtaniej **„Radiomechanika" Poznań, św. Marcin 25.** p3620

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p3624

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p3673

Maszyny

do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet połamane, jak również **MOTORKI** do maszyn
„MECHANIKA", Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu tel. 43-57. p3940

Jadalnie, gabinety, sypialnie, kuchnie, poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Sikorska, Gniezno, Rynek 7. 29978

Wózek dziecięcy **autko,** nowy, okazyjnie sprzedam. Raczyńskich 9, m. 14. p3967

Materace, leżanki, tapczany, fotele, „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3975

Oponę sprzedam, dobrym stanie, 525×20. Lodowa 41, m. 4. 31158

Mercedes 170 V, rejestrowany. Adres wskaże: „PAR", Ratajczaka 7, pod 7,438. p3995

Radio „Ika", 4-lamp., 3-zakr. Gajowa 4, m. 4a. 31204

Z nadchodzącym sezonem już
otrzymaliśmy wielki transport wełny
w ciemnych kolorach
czarna - brąz - granat
i inne. **Ceny bezkonkurencyjne.**
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych
Poznań, św. Marcin 61 p13996 **Telefon nr. 35-40.**

Do łodzi motor Effzett 1 cylindrowy tylko przyczepny sprzedam. Św. Marcin 5 m. 9, telef. 37-79. 30856

Korzystna sprzedaż. Sprzedam 82-morgowe gospodarstwo przeważnie pszennej ziemi, położone przy szosie, budynki mas., z kompl. inwentarzem i całkowitym żniwem. Na miejscu kościół kat., szkoła, mleczarnia, gorzelnia, poczta. Hipoteka czysta. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7-263.

Fortepian Blüthnera. Pianina markowe u fachowca Drygasa korzystnie do nabycia. Skarbowa 15. p3981

Kamienicę komfort. (Matejki) 5.000.000, druga składami 2.700.000, trzecia 1.500.000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 31035

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p3981

Willę wyeliminowaną, mieszkanie wolne, sprzedam. Daszyńskiego 59, m. 13. k1089

Opony 16 + 17×525. Mickiewicza 17, m. 3. 31186

Słoiki

szklane, porcelanowe, ca 50 ccm pojemności, sprzedamy.
Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 7,430. p3990

Młyn wodno motorowy, trzy tony przemiału, 57 ha gospodarstwo, kompletny inwentarz żywy, martwy, żniwa, 60 km od Poznania okazyjnie, 6 000 000 sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. nr 30773.

Tapczany, fotele i materace, wykonuje solidnie pracownia Daszyńskiego 108. 7-327

Pianino krzyżowe tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 31046

Kuchnia i łóżka korzystnie. Stolarnia, Kręta 4. 30915

Kupuje, sprzedaje, przyjmuje, Komis „Lamus" na nowo otwarty. Sieroca 5/6. p3979

Akordion, 120 basów, 2 reg., „Geaudalli". Ul. Jarochowskiego 14, m. 6, od 17—19. 31203

Kupna

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, numeratory, kalkę maszynową, woskówki, kupuje Centrala Maszyn i przyborów biurowych, Cz. Filipiak, Poznań, Św. Marcin 32, tel. 88-19. 7-12

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 7-250

Lokale

przemysłowo-handlowe, obszerne, na I, II, III piętrze przy Starym Rynku, do wyremontowania zaraz
wydzierżawię.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 7,320. p3916

Maszynę do liczenia oraz **arytmometr** kupię. Poznań, Mielżyńskiego 18, Rohowski i Ska. p3630

Kabel ogumowany 4-żyłowy kupuje „Hatech", Marcina 65. p3689

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe" Kantaka 10. 7-3

Wszelkiego rodzaju towary żelazne stale kupuje Dom Handlowy „Okazja", ul. Grobla 1b, tel. 90-23. 7-42

Domek

z ogrodem lub parcelę w Puszczykowie **kupię.**
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 7,411. p3973

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje. T. Czajkowski, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 7-252

Instrumenty dęte, zniszczone, kupuje Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 7-11

Popielice nowe kupię, tel. 36-36. p3963

Do Bedforda blok i głowicę kupię zaraz. Tel. 36-36. p3962

Pianino kupię. Skarbowa 15, m. 6. p3987

Szofer-mechanik

znający również maszyny do szycia i motory elektr., **potrzebny.** Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 7,412. p3974

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią w Łodzi na podobne lub większe Poznaniu. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „7,388". p3958

Szuka lokalu

Poszukuję mieszkania 2 pokojowego natychmiast, cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 30940.

Szukam lokalu sklepowego dla produkcji, najchętniej na Łazarzu. Tel. 65-20. 31079

Dwóch poważnych studentów medycyny poszukuje pokoju z komfortem. Cena obojętna. Oferty łaskawie kierować do „PAR", Ratajczaka 7, pod 7,421. p3982

Różne

Parkany wykonuje i ustawia fachowo i terminowo — firma A. Leśniewski, Poznań, Dębiecka 1. 7-326

Letniska

Pokój w Puszczykowie, Puszczykówku utrzymaniem lub bez na czas wakacji zaraz. Cena obojętna. Św. Marcin 5 m. 9, telef. 37-79. 30855

Matrymonialne

Dla mojej szwagierki, niezależnej finansowo, o dobrej prezencji, z uniwersyteckim wykształceniem, szukam odpowiedniego pana, lat około 40. Zgłoszenia poważne, ewentualnie z fotografią: Biuro Ogłoszeń Wrocław, Krupnicza 13, pod Zofia Diaganis. 7-330

BGS 200 PLACÓWEK BANKU GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

STANOWI ZHARMONIZOWANY I SPRAWNIE DZIAŁAJĄCY APARAT PIENIĘŻNO KREDYTOWY.

KONTO CZEKOWE W PLACÓWCE BGS DAJE MOŻNOŚĆ KAŻDEMU PEŁNEGO I DOGODNEGO UDZIAŁU W OBROCIE BEZGOTÓWKOWYM.

21952

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—29978